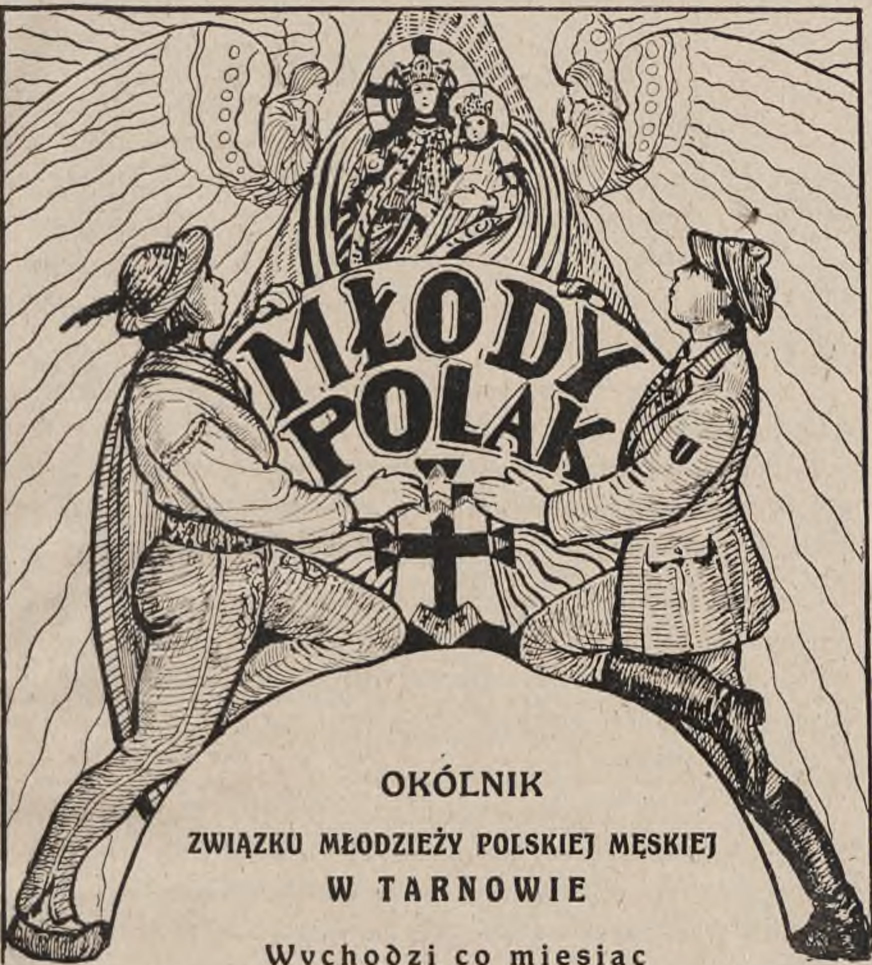
Opłata uiszczona ryczałtem

Nr. 2 | Tarnów, luty 1928 | Rok VIII




# OKÓLNIK

## ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ W TARNOWIE

Wychodzi co miesiąc

Redakcja i Administracja: TARNÓW, ULICA OGRODOWA 18

Nr. Telefonu: 301 — Nr. P. K. O. Kraków 401.068

WARUNKI PRZEDPŁATY:

Rocznie 2·50 Zł — półrocznie 1·25 — numer pojedynczy 25 groszy

***Treść Nru 2:***

# Na „Dzień dobry"

1. *W Rzymie* bawił prymas Polski ks. kardynał Hlond z Poznania. Ojciec św. okazywał wielkie zainteresowanie się sprawami polskiemi i długo rozmawiał z Prymasem Polski.

Jakże bardzo winna czuć się związaną z Ojcem św. młodzież katolicka! Jakże licznie i z zapałem powinny odbyć się w rocznicę papieską 12 lutego uroczyste akademje!

2. *W Polsce* zanosi się na nawiązanie zgodnych stosunków z Litwą. Gniewają się Litwini o Wilno, ale potężna, a owiana dobrą wolą Polska, przetrzyma ich dąsania. Tak więc podnosi się Polska po wojnie i staje się mocarstwem. Oby wszystka młodzież polska rozumiała, że ma się przyczynić do zbudowania wielkiej i zgodnej Polski.

3. *W lutym* wstrząsną społeczeństwem polskiem i wielu poróżnią wybory do Sejmu i Senatu. Niestety nienawiść i intryga już teraz szaleje w gazetach i na wiecach. Przynajmniej my młodzi zachowajmy szlachetny spokój i idźmy w życie do braci i w pracy dla Polski w zgodzie i miłości.

4. *Z Poznania,* z naszej centrali, ze Zjednoczenia, począwszy od 20 grudnia, rozchodzą się po całym świecie w każdy piątek o godz. 17'30 przez radjo ogłoszenia i referaty o Stowarzyszeniach młodzieży. Najlepszą jednak reklamą jest praca każdego kółeczka i każdego druha.

5. *W Zjednoczeniu* w Poznaniu pracuje osobny referent spraw rolniczych p. Seweryn Zaleski. Tak więc wychowanie zawodowe, zwłaszcza rolnicze, żywo i skutecznie będzie szerzone przez naszą centralę. Da Bóg, że podobny referent będzie pracował przy naszym Związku dla naszych Stowarzyszeń. Zapewne wtedy nie zdoła się opędzić zgłoszeniom druhów rolników.

*Kto pracuje w czoła pocie,*
*Zawsze godzień chwały;*
*Cała wartość człeka w cnocie,*
*W pracy zaszczyt cały.*

# Hej! do apelu stańmy wraz! Budować Polskę nową — — —

Tak śpiewamy na każdem zebraniu. Cóż z tego, kiedy w tej Polsce wciąż jeszcze pokutują *wady stare!* Nie pomoże nam nic wyśpiewać i wydeklamować najładniejsze słówka, dopóki Polacy, a w pierwszym rzędzie polska młodzież nie weźmie za łeb czy za bary swoje wady i grzechy i nie napędzi je za dziesiątą górę.

Chcę do Was mówić dzisiaj o wadzie pijaństwa i o pijackich wśród nas zakorzenionych zwyczajach.

Jak za czasów saskich Polacy pili i przepili Ojczyznę, tak i dzisiaj grozi nam to samo. Na iglane bowiem ucho nie poprawiliśmy naszych pijackich zwyczajów — a jeżeli ten i ów nie pije, to dlatego, bo nie ma za co.

Piją więc na chrzcinach, zaręczynach, weselu, do ślubu idą pijani, na poprawinach, na pogrzebach, w domu, w karczmie, na jarmarku, na odpustach, na festynach, na wyborach, w radości i nieszczęściu, sami i z drugimi, w dzień powszedni i w niedzielę, wieczorem i w czasie sumy...

Zarazie tej hołduje w ogromnej części dorosła młodzież. Jeszcze wciąż niejeden młodzieniec sądzi, że kawalerem być, to znaczy: kląć, kurzyć, ojca i matkę lekceważyć, dziewczynę zaczepiać i — pić!

Aż obrzydzenie mię bierze na wspomnienie tego zohydzenia i upodlenia godności młodzieńczej i kawalerskiej.

*Rak pijaństwa* toczy ciało i duszę poniewiera, zabijając w niej życie Boże.

*Rak pijaństwa* toczy serce, odbiera mu Boga, pozbawia radości.

*Rak pijaństwa* targa szczęście rodzinne, odbiera szacunek dzieciom do ojca, rujnuje wsie, z bogaczy robi żebraków, rodzi procesy, nienawiść, napycha kieszenie żydom, ciska polskiego młodzieńca do śmieci, na wstyd i hańbę naszej polskiej, katolickiej młodzieży.

Teraz chyba oburzycie się ze mną i zrozumiecie, jakim potworem jest *alkohol.*

Otóż słuchajcie: Zadaniem waszem, Stowarzyszenia nasze i Związkowcy kochani, jest: przywrócić młodzieży sławę rycerza polskiego, katolickiego, rozdmuchać słaby dotąd ogień szlachetnych czynów, uzbroić ręce młodzieńcze do walki ze złem, stanąć na straży czystości obyczajów w naszem życiu i pracować, zabiegać, wołać — dopóki nas nie usłyszą wszyscy: koledzy, wieś, miasto, rodziny, Polska.

I dokonuje się to w naszych oczach: Coraz liczniejszy rośnie wśród naszej młodzieży zastęp druhów starszych, czystych i prawych, wstrzemięźliwych i odważnych, rośnie zastęp apostołów dobrej, Bożej sprawy.

Patrzymy na nich z radością — marzymy o wielkich skutkach ich pracy. Ale takimi musimy się stać wszyscy druhowie! Wszyscy czystymi, prawymi, światłymi, wstrzemięźliwymi, odważnymi — wszyscy! i wszystkie Stowarzyszenia. Zadanie bowiem odrodzenia polskiej młodzieży musi każdy rozpocząć od siebie! od siebie! Inaczej będzie obłudnik i cygan!

Hasłem do tej pracy szczytnej niech się stanie dla każdego druha i wszystkich Stow. M. P. *Tydzień propagandy trzeźwości od 1—8 lutego,* urządzony w całej Polsce.

Co trzeba zatem zrobić, by nastąpiło odrodzenie?

1. Coprędzej obmyśleć propagandę trzeźwości w Stow. i założenie Kółka abstynentów wśród druhów. Regulaminu pouczającego dostarczymy. To Kółko ma żyć, nie skrzypieć, działać, przerabiać dusze.

2. Coprędzej obmyśleć Uroczysty Wieczór Trzeźwości i zaprosić nań młodzież, rodziców, władze, inteligencję i bić słowami gorącemi.

Na tych uroczystościach śmiało piętnujcie alkohol, jako zbrodniarza i uchwalajcie wielkoduszne rezolucje i przelewajcie je w czyn!

Niech idzie po wsiach zew — do walki z alkoholem! Odrodzenie trzeźwości!

Apostołami trzeźwości — młodzieńcy Związkowcy, całe Stowarzyszenia!

3. Zamawiajcie u nas sztuki dram. przeciwalkoholowe, broszury, ulotki; taką ulotkę załączamy do „Młodego Po-

laka“. Gdzie są warunki, przeprowadzajcie zbieranie podpisów przeciw karczmie. Oczywiście róbcie wszystko w porozumieniu z Patronem, który roztropne wasze poczynania poprze.

4. W tym też celu wysyłamy w lutym dwóch referentów, którzy pójdą z latarnią projekcyjną od wsi do wsi, od szkoły do szkoły i będą wygłaszać wykłady przeciwalkoholowe z obrazami świetlnemi.

Przyjmijcie ich Związkowcy, jak braci, bo to *tarnowscy druhowie:* prezes *St. Woźniak* i bibljotekarz *St. Piątek.*

Posyłajcie opisy waszych poczynań!

Zatem: *Do apelu stańmy wraz!*
*Budować Polskę nową!*

# Ważne w sprawie wyborów do Sejmu

Zbliżają się wybory — rozpoczyna się agitacja wyborcza, urządza się zebrania, wiece, zaleca się kandydatów, stronnictwa, zwalcza się przeciwników politycznych i t. d.

Otóż zachodzi pytanie, jakie stanowisko mają zająć w sprawie wyborów nasze stowarzyszenia i nasi druhowie? Pytanie to bardzo ważne, bo wybory — to bardzo ważna rzecz dla państwa i Kościoła a wielu z pomiędzy naszych druhów ma już prawo głosowania. Wprawdzie stowarzyszenia nasze są apolityczne, to znaczy, że nie zajmują się polityką, mimo to jednak druhowie pełnoletni nie przestają być obywatelami Polski, a jako obywatele mają obowiązek i prawo głosowania podczas wyborów. Jakież więc stanowisko mają zająć stowarzyszenia i druhowie?

1. Stowarzyszenia jako takie niech się nie mieszają do walk politycznych, niech więc nie urządzają w swoim lokalu zebrań politycznych — niech nie występują jako stowarzyszenia po tej czy owej stronie. Uważamy jednak za wskazane, żeby pełnoletni druhowie porozumieli się między sobą i po wysłuchaniu rady ks. Patrona głosowali na jedną listę.

2. W myśl wskazań XX. Biskupów powinni wszyscy druhowie głosować i nikomu od tego obowiązku bez bardzo ważnej przyczyny usuwać się nie wolno.

3. Głosować zaś mają druhowie tylko na tę listę, na której są ludzie znani z przekonań katolickich, albo co do których nie zacho-

dzi obawa, że będą występowali w sejmie przeciwko naszemu św. Kościołowi. To jest zresztą obowiązek wszystkich katolików. Nie wolno więc katolikowi głosować na listy stronnictw wrogich Kościołowi, a więc n. p. u nas na listę komunistyczną, socjalistyczną, Związku chłopskiego, Stapińszczyków.

4. Druhowie jako obywatele państwa mogą brać udział w zebraniach politycznych. Niechże, gdy im na tych zebraniach wypadnie zabrać głos — zawsze zajmą stanowisko katolickie, niech wystąpią śmiało, gdy zajdzie potrzeba, w obronie Kościoła, wiary św. i duchowieństwa. Niech się nie wstydzą być i w życiu publicznem katolikami.

5. Niech zachęcają krewnych, znajomych, kolegów do głosowania i niech przestrzegają ich i odwodzą od głosowania na listy wrogów Kościoła.

6. Niech się wreszcie modlą, by wybory wypadły dobrze dla państwa i Kościoła, by Pan Bóg oświecił głosujących i dał zwycięstwo dobrej sprawie!

# Głos Druha

Oddajemy głos *Władkowi Kołodziejowi* z Tęgoborzy:

Pobudką do mojego pisania jest znowić noworoczny numer „Młodego Polaka". Czytam go z zapartym oddechem — każde słowo ważę — cieszę się i wyciągam odpowiednie konsekwencje, wiem, że i inni druhowie tak czynią — ale niezmiernej wagi jedną rzecz chciałem wam, drodzy druhowie, dzisiaj gorąco polecić, a mianowicie: jeżeli naprawdę chcemy służyć idei, wytyczonej przez naszą organizację, to musimy stoczyć wielką walkę z naszym największym, a tak lubianym wrogiem, jakim jest *alkohol.* W tej walce musimy być nieubłagani — *twórzmy kółka abstynenckie* — niech każde Stowarzyszenie stara się zaprosić wspomnianego w „Młodym Polaku" p. Jana Saka, referenta o alkoholu. Nadmienię tylko, że zostało u nas założone kółko abstynenckie i liczy około 35 członków, przeważnie młodzieży.

Na skutek starania Stowarzyszenia w Tęgoborzy, przybył do nas dnia 18 grudnia ub. r. wyżej wspomniany referent, wysłany przez Centralę Abstynencką z Krakowa i wygłosił nadzwyczaj zajmujący i z werwą wypowiedziany referat o skutkach alkoholu. Referat był demonstrowany grafikonami, mamy już swoje wykresy statystyczne o alkoholu, które zdobią ściany naszego „ogniska".

Uwagi referenta były tak trafnie wypowiedziane i nader przekonywujące, że trafiały do serc największych wielbicieli „sznapsu".

Pomimo wielkich trudności, udało się nam urządzić wieczornicę abstynencką, która cieszyła się dużą frekwencją.

Program wieczornicy:

1. Zagajenie — druh Kołodziej;
2. Referat o alkoholu — p. Jan Sak;
3. Śpiew — hymn młodzieży abstynenckiej (na 4 głosy);
4. Deklamacje: „Do żon i matek“ i „Jak długo jeszcze“;
5. Śpiew — „Bracia, czas“ („Młody Polak“ — luty 1927);
6. Wyświetlenie filmów abstynenckich;
7. Wpisy członków;
8. Zakończenie.

Kochani druhowie zarządowcy! Proszę was — i apeluję do serc waszych, pełnych zapału — nie zwlekajcie — spróbujcie urządzić u siebie wieczornice abstynenckie — trud się opłaci. Bliższe informacje poda wam centrala abstynencka w Krakowie, lub nasz Związek w Tarnowie.

Jestem niezmiernie wdzięczny ks. sekr. jener. za poczynione starania w centrali abstynenckiej o powyższego referenta do dyspozycji Stowarzyszeń.

Jeszcze raz gorąco polecam wspomnianego referenta p. Jana Saka Druhom serdeczne pozdrowienie

zasyła druh *Kołodziej Władysław* z Tęgoborzy

**Od Związku:** *Oto, jaki zapał bije ze słów Kołodzieja! Czytajcie ulotkę, załączoną do „Młodego Polaka“! Regulamin kółek abstynenckich zamawiajcie w Związku. Piszcie też po druki.*

# Kilka słów o naszych bolączkach we włościańskim chowie bydła

(Z artykułem obecnym otwieramy dział pogadanek rolniczych. Dzisiaj przemawiał będzie do Was nasz instruktor rolniczy).

Krowy nasze i ich chów w ogólności przedstawiają się bardzo słabo.

Jakże wygląda ta krowa? Otóż jest to sztuka drobna, wynędzniała, zagłodzona, pokryta warstwą zaschłego gnoju. Latem taka krowa chodzi po jakimś tam mokradle, które zwą szumnie pastwiskiem, albo po gołym ugorze lub rżysku. Wyjątek stanowią niektóre połacie naszego kraju. Zimą też ma nie lepiej; stoi w ciemnej, dusznej i zimnej obórce. O czyszczeniu niema mowy. Żywi je się przeważnie sieczką z czystej słomy i czasem „od święta“ dajemy trochę lichego i kwaśnego siana. Preliminarza paszy nigdy się nie robi. Jest to duży błąd, albowiem w jesieni krowy dotąd żywimy mocniej, aż wkońcu zaczyna braknąć paszy i już na wiosnę, a nawet w zimie, krowy zaczynają przymierać z głodu.

Mało mamy mleczarni spółdzielczych, a bez nich zdala od miast trudno nam będzie ze sprzedażą mleka. Mleczarnia spółdzielcza zwraca nam mleko chude, tak cenne przy chowie świń.

Od tak licho chowanych krów nie możemy wymagać nic więcej, chyba kapkę chudego mleka i trochę lichego obornika (gnoju). Musimy koniecznie zerwać ze starą tradycją i wziąć się energicznie do mądrej hodowli bydła, jak to zrobili już od dziesiątków lat nasi zachodni sąsiedzi i światli gospodarze nasi.

Chcąc mieć dobrą krowę, trzeba najpierw wiedzieć, od jakiej matki dana sztuka pochodzi. Czy matka dawała dużo mleka i jakiego. To możemy uzyskać przez prowadzenie próbnych udoji i ścisłego go zapisywania. Do chowu zostawiać należy tylko jałówki i byczki po mlecznych przodkach i to urodzone w jesieni lub zimą. Jeżeli mamy taką jałówkę, to w pierwszych miesiącach życia nie żałować jej mleka, później zaś paszy zasobnej w białko. Jałówki nie należy kryć (doganiać) wcześniej pierwszy raz, aż ukończy choć $1^1/_2$ roku. Starać się zawsze o dobrego buhaja, nie żałować grosza „na skok", bo on zawsze sowicie się opłaci.

Ażeby nam krowa dużo dawała mleka i to tłustego, trzeba ją jeszcze dobrze żywić. Trzeba jej dawać różne pasze, a z najgłówniejszych będą: siano dobre, koniczyna, okopowe, a z nich szczególniej dużo buraków pastewnych, tak mało docenianych przez włościan, następnie makuchy i otręby.

Wszystkie te pasze muszą być do siebie ułożone w pewnym stosunku i ilości. Dla naszego gospodarza jest to sprawa nieco zawiła, dlatego też posiadamy t. zw. *kółka kontroli obór*, które mają swoich ludzi wyszkolonych w tym kierunku, którzy zajmują się układaniem dawek paszy i udojami próbnymi, oraz badają % tłuszczu.

Jeżeli gospodarzu nie należysz do takiego kółka, to źle robisz. Należąc, podniósłbyś dochód ze swej obory. Jeżeli niema u ciebie takiego kółka, to starajcie się je założyć wspólnie, a instruktorzy rolni w tem wam dopomogą.

Każdy rolnik, posiadający jedną, czy też kilka krów, powinien bezwzględnie przeczytać dwie książeczki, a mianowicie: „Co każdy światły rolnik o hodowli bydła wiedzieć powinien" inż. Kwiatkowskiego i „Żywienie krów mlecznych" A. Piątkowskiego. Po przeczytaniu tych książeczek i dokładnem ich rozważeniu, horyzont mu się rozszerzy co do racjonalnego wychowu bydła.

Przystąpmy dalej do rozważania naszych błędów, związanych z chowem bydła. Musimy rzec śmiało, iż nieczyszczenie codzienne bydła szczotką i zgrzebłem, jest to wielkim błędem. Przez samo czyszczenie możemy powiększyć ilość mleka od naszych krów. Dzieje się to tym sposobem: Każde zwierzę oddycha skórą; jeżeli ta skóra będzie pokryta brudem, oddychanie (wydzielanie $CO_2$) będzie utru-

dnione. Czyszczenie jest także masażem, przez co obieg krwi się zwiększa i tymczasem wyzyskiwanie paszy jest lepsze.

Dalej — obory nasze są niebielone, przez co powiększa się grasowanie różnych chorób zwierzęcych, a czasami i ludzkich. Powinniśmy przynajmniej 2 razy do roku bielić. Jeżeli obora posiada małe okienka, to trzeba je powiększyć, a jeżeli mamy budować nową oborę, wykonać to należy podług najnowszych wymagań technicznych.

Powiem jeszcze kilka słów o naszych pastwiskach. Te nasze pastwiska, t. z. „wspólne“, powinniśmy zupełnie skasować. Bo cóż ta biedna krowa na niem się naje, można śmiało rzec, że nic. Jest to, jak się wyrażę „pastwienie się nad biednem bydłem“. Owszem, dobre są wspólne pastwiska, jak to mamy w innych krajach, lecz takie pastwisko założone jest specjalnie na ten cel; jest ono uprawiane, nawożone, pielęgnowane i t. p. U nas małorolny gospodarz powinien sobie założyć małe pastwisko i krowy na niem paść systemem palikowania, lub przez podział na kwatery. Jest to sposób ekonomiczny, który nie wymaga dozoru stałego, a ten przeważnie się składa z dzieci w wieku szkolnym.

Bardzo dużo i to ciekawych rzeczy można pisać o tem, lecz także to można zmieścić w przysłowiu: „Jak Kuba Bogu — tak Bóg Kubie“. Jak ty, rolniku, krowie żałujesz pożywienia, temsamem i ona nie może dać dużo i dobrego mleka.

*Stanisław Sak,* instruktor rolniczy przy Związku Młodzieży w Tarnowie

**Od Związku:** *A co? nie słuszne rady? Zamawiajcie do Stow. Młodzieży Polskiej instruktora. Proście o fachowe kursa rolnicze. Niech wyrastają z naszych druhów światli gospodarze i rolnicy.*

## !! PRECZ Z PIJAŃSTWEM !!

# Z życia okręgów

**Okr. bocheński.** *Druh Żurek* odwiedził: 20 XI. Stow. Młodz. Polskiej w Krzeczowie i wyświetlał obrazki. 27 XI. w Rzezawie, 4 XII. w Borku, 8 XII. wyświetlał obrazy w Rzezawie, 11 XII. w Okulicach, 18 XII. w Cerekwi.

**Okr. dąbrowski.** *Babiarz* odwiedził 8 XII. Olesno, Ćwików i Dąbrówki, Grądy, 11 grudnia — Przybysławice, Gorzyce. Szczególniej liczne były zebrania.

*Szarek* odwiedził 20 XI. Skrzynkę, 20 XI. w Radgoszczy 11 XII. w Suchym Gruncie, w Dąbrowie, założył Stow. Młodz. P. w Słupcu.

***Okr. nowosandecki.*** Dzielnie uwija się niestrudzony *instr. Jeż.* Nie mamy wiadomości z grybowskiego i od druha Koczwary.



Fotografja nasza przedstawia instruktorów w tej chwili kiedy po kursie w Tarnowie z zapałem wyjeżdżają do pracy. W środku *ks. Prałat Mazur*, prezes Związku, po prawej Jego stronie *ks. Rogóż*, sekr. jen., po lewej p. *Brzozowiecki*, kierownik biura. Idąc od lewej

strony do prawej widzimy instruktorów: *Jeża* ze Sącza, *Radziszewskiego* z Mielca, *Szarka* z Brzozówki, (Dąbrowa), *Korpałę* z Chełmu, (Bochnia), *Blicharza* z Siołkowej, (Grybów), *Żurka* z Rzezawy (Bochnia), *Koczwarę* z Dębna, (Brzesko), *Babiarza* z Kupienina (Dąbrowa), *Szydłowskiego* ze Słotwiny (Brzesko), *Górę* z Brzeska, *Bieleckiego* z Sędziszowa (Ropczyce).

# Rota katolików

*W Meksyku dalej szaleje prześladowanie za wiarę katolicką. Od posłów do sejmu i senatu domagajmy się, by się ogłaszali katolikami nie na czas wyborów, ale na pracę w Sejmie, w czasie uchwał i na zawsze. — Oto nasza i ich katolicka Rota. Dobrze będzie kończyć nią nasze zebrania i uroczystości:*

*Nie rzucim, Chryste, świątyń Twych,*
*Nie damy pogrześć Wiary,*
*Różne zakusy duchów złych*
*I próżne ich zamiary.*
*Bronić będziemy Twoich dróg...*
*Tak nam dopomóż Bóg!*

*Nie damy wrogom ani tknąć*
*Małżeństwa sakramentu,*
*Rodzin w nieszczęścia przepaść pchnąć,*
*Zniszczeniem fundamentu.*
*To ślubujemy u Twych nóg...*
*Tak nam dopomóż Bóg!*

*I nie pozwolim Krzyża kraść*
*Z szpitali, ochron, szkoły,*
*Choćbyśmy mieli trupem paść,*
*Zniweczym ich mozoły.*
*Tobie oddamy każdy próg...*
*Tak nam dopomóż Bóg!*

*Ze wszystkich świątyń, chat i pól*
*Popłynie hymn wspaniały:*
*Niech żyje Jezus Chrystus-Król .*
*W koronie wiecznej chwały!*
*Niech żyje Marja! zagrzmi róg...*
*Tak nam dopomóż Bóg!*

*I taki triumf, taki cud*
*Powieje z Jasnej Góry*
*I z taką wiarą ruszy lud:*
*Synowie Polski, córy,*
*Że jak mgławica pierzchnie wróg...*
*Tak nam dopomóż Bóg!*

*O. A. P. C. SS. R.*

# Druhowie piszą...

**Chełm.** *(Bochnia).* — Kochany Księże Sekretarzu! Nie chcąc pozostać w tyle postanowiliśmy i my napisać choć krótkie sprawozdanie z przebiegu Święta Młodzieży w naszej parafji. W przeddzień Święta Młodzieży druhowie przystąpili do spowiedzi św., w samo zaś święto przed sumą druhowie zebrali się w sali parafjalnej gdzie uczyli się jeszcze śpiewu, następnie udali się do kościoła, gdzie podczas sumy

przystąpili w liczbie czterdziestu do wspólnej Komunji św. Podczas sumy kazanie do Młodzieży wygłosił nasz ukochany ks. Patron wskazując na znaczenie Święta Młodzieży, i zachęcając młodzież do wytrwania w dobrem. Następnie po nieszporach odbyła się w sali parafjalnej uroczysta Akademja ku uczczeniu św. St. Kostki patrona naszej młodzieży. Słowo wstępne wygłosił ks. Patron, a następnie druhowie popisywali się deklamacjami. Referat „O św. Stan. Kostce“ wygłosił druh prezes.

Po skończonej Akademji ks. Patron podziękował zebranym za wzięcie udziału w Akademji i następnie goście z podniesieniem na duchu rozeszli się do domu. Zaznaczamy, że na ten dzień mieliśmy przygotowaną także i inną jeszcze uroczystość, mianowicie poświęcenie szkółki drzewek. Trzeba bowiem wiedzieć, że nasze Stowarzyszenie założyło szkółkę drzewek i druhowie posadzili około 16 tysięcy dziczków, i właśnie w dniu Święta Młodzieży miało się odbyć poświęcenie szkółki drzewek. Ponieważ czas był nie odpowiedni, więc musieliśmy poświęcenie tejże szkółki drzewek na czas późniejszy odłożyć. Bliższe szczegóły założenia szkółki napiszemy kiedy po poświęceniu.

Dzisiaj kończymy i zasyłamy wszystkim bratnim Stowarzyszeniom serdeczne pozdrowienie: GOTÓW.

*St. Dziuba,* sekretarz *Cyprjan Korpała,* prezes

* * *

*Od Związku:* Tak pracuje się w rzetelnych Stow., bo sobie to drudzy muszą powiedzieć, że przy wytrwałej pracy i błogosł. Bożem wszystko można zrobić. A Pan Bóg solidnym druhom i energicznemu Zarządowi błogosławi. Wam z Chełmu pozdrowienie.

**Tymowa** *(Brzesko).* — Uroczystość św. Stanisława Kostki, Stowarzyszenie nasze obchodziło bardzo ładnie. Samą uroczystość poprzedziło trzydniowe nabożeństwo do św. Stanisława Kostki, zaś w przeddzień uroczystości wszyscy druhowie przystąpili do spowiedzi, a na drugi dzień w czasie sumy do wspólnej Komunji św. Podczas sumy chór stowarzyszeniowy śpiewał pieśni religijne.

Po nieszporach w przybranej sali szkolnej urządziliśmy uroczysty wieczorek ku czci św. Stanisława Kostki, na który przybyła miejscowa inteligencja i mnóstwo publiczności. Wieczorek, dzięki niestrudzonej nigdy p. wicepatronce Marji Bielawskiej, wypadł bardzo pięknie, za co składamy jaknajserdeczniejsze publiczne podziękowanie.

*Henryk Gryl,* sekretarz

* * *

*Od Związku:* No! — Czy to nie pociecha czytać takie listy? Powiedzcież druhowie tymowscy innym kolegom, żeby nas zasypywali listami, a sami nie ustawajcie w pracy. Jaki najlepszy czyn spełniliście w roku ubiegłym?

**Jazowsko** *(pow. Nowy Sącz).* — Niedawno, bo dopiero 13 marca 1927 powstało nasze Stowarzyszenie. Po raz pierwszy obchodziliśmy uroczystość Święta Młodzieży. Chcielibyśmy więc zapoznać druhów z innych Stowarzyszeń, w jaki sposób obchodziliśmy święto naszego św. Patrona.

W sobotę wieczorem odbyła się wspólna spowiedź całego Stowarzyszenia. Następnie w niedzielę zebraliśmy się w sali szkolnej, skąd przy huku z moździeży wyruszyliśmy na nabożeństwo do kościoła, gdzie w czasie sumy przystąpiliśmy wszyscy do Komunji św. Pięknie wystąpiło Przysposobienie Wojskowe w mundurach wojskowych jako kompania honorowa.

Sumę odprawił Przew. ks. Patron St. Wrona; w czasie sumy śpiewał chór męski na 3 głosy. Okolicznościowe kazanie wygłosił Najprzew. ks. Prałat Maryniarczyk, zachęcając młodzież do naśladowania św. Stanisława Kostki.

Po nabożeństwie urządzono pochód ze śpiewem, po którym udali się wszyscy na wspólne śniadanie, urządzone staraniem Zarządu.

Popołudniu przy przepełnionej sali szkolnej odegrano przedstawienie p. t.: „Do większych ja rzeczy urodzony“.

Następnie odbyła się akadęmja, pięknie zostały wygłoszone deklamacje przez druhów i dzieci szkolne. Cały program akademji był przeplatany śpiewem na 3 głosy. Po ukończeniu akademji odbyła się wspólna fotografja. Wielkiego starania i pracy dołożył do tego nasz ukochany ks. Patron Stanisław Wrona, za co mu serdecznie dziękujemy naszem staropolskiem „Bóg zapłać". Również dziękujemy p. Drowi Łucjanowi Dembowskiemu za reżyserję przedstawienia i za wystaranie się kostjumów z Krakowa. Mamy nadzieję, że i inni druhowie w tym dniu nie gnuśnieli, ale godnie uczcicili dzień naszego Patrona św. Stanisława Kostki. Mile pozdrawiamy Najprzew. ks. Sekretarza i czekamy rychło do nas zaglądnie, by dodać nam ducha do dalszej pracy, bo trudności znajdujemy coraz więcej.

Ale ufamy, że Pan Bóg da nam wszystko zwyciężyć i kochana nasza Patronka, Matuchna Jazowska nas nie opuści i pobłogosławi nam, abyśmy mogli spełnić to, co postanowiliśmy w dniu Święta Młodzieży, t. j. nietylko stać się lepszymi, ale postawić dom im. św. Stanisława Kostki.

*Antoni Majewski,* sekretarz *Bartłomiej Zielonka,* wiceprezes

* * *

*Od ks. Sekretarza:* Uściskałbym Was za to milutkie Wasze pisanie. Dopiero to innym Stowarzyszeniom śpiącym będzie zazdrość. A jak tam Wasi sąsiedzi: Łącko, Krościenko, Ochotnica Górna? Pozdrówcie ich, a sami kochajcie Czcigod. ks. Patrona i dzielnie pracujcie. Przyślijcie mi zaraz plan Waszej pracy na kwartał.

***Słotwina*** *(Brzesko).* — Kochany Księże Sekretarzu! Z wielkim zapałem chwytam dziś za pióro, by się podzielić z ks. Sekretarzem przepiękną wiadomością, na jakąśmy patrzyli w dniu naszego Święta. Otóż tydzień przedtem ks. Proboszcz, ukochany nasz kaznodzieja, który zawsze prawie porywa wszystkich słuchaczy, zapowiedział, aby w wigilję Święta Młodzieży wszyscy młodzieńcy przystąpili do Sakramentów św. I cóż za widok przedstawił się naszym oczom dnia 12 listopada? Prawie wszyscy młodzieńcy z parafji przybyli, aby się wyspowiadać. Byli tam studenci, szkoła przemysłowa i druhowie ze Stowarzyszenia, wszyscy cisnęli się do konfesjonału i do Stołu Pańskiego.

Popołudniu odbył się ku czci św. Stanisława Kostki wieczorek z następującym programem: Referat o św. Stanisławie Kostce, deklamacje, przedstawienie również z życia Świętego p. t.: „Na drodze życia".

Wychodzimy z bramy — tu znów zbiórka na Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Lecz powróćmy na wieczorek. Sala była po brzegi wypełniona dziećmi. Druhowie pięknie grają. Publiczność wychodzi głęboko przepojona jakimś dziwnem uczuciem, pod którem się jakoś serce rozpływa na widok, że nasza młodzież pozaszkolna nie błądzi po manowcach, po karczmach, tylko pracuje uczciwie, jak Bóg przykazał dla dobra naszej świętej wiary i naszej ukochanej Ojczyzny. GOTÓW!

*Juljan Szydłowski,* prezes

* * *

*Od Związku:* Druh Szydłowski równo z ogniem pisze. Widać wpływ S. M. P.

***Trzciana*** *(Bochnia).* — Dzień 13 listopada wyrył się silnie w pamięci naszej parafji. — Był on bowiem prawdziwie uroczystem Świętem Młodzieży. Już w sobotę wieczorem młodzież, zarówno związkowa Stowarzyszeń męsk. i Stow. żeńskiego, jakoteż i pozazwiązkowa przystąpiła do Spowiedzi św. Nazajutrz — w samą uroczystość ukochanego Patrona, młodzież przystąpiła gromadnie do Stołu Pańskiego.

Świadkiem tej uroczystej chwili była cała parafja, byli ojcowie i matki nasze. Pomimo niepogody i zasp śnieżnych kościół był wypełniony po brzegi, przeważnie młodzieżą. O godzinie 2 popołudniu wynajęta przez Stowarzyszenie sala zapełniła się po brzegi gośćmi z całej okolicy, którzy przybyli na urządzoną przez Stowarzyszenie wieczornicę, która była w tutejszej okolicy czemś nowem, zupełnie nieznanem.

Publiczność rozchodząc się do domów, wynosiła niezatarte wrażenie z wieczornicy i inne przekonanie o młodzieży pracującej w Stowarzyszeniu.

Szczególniejsze podziękowanie należy się Protektorowi naszego Stowarzyszenia, ks. kanonikowi za trudy i pracę, której nie szczędzi dla nas, jak również p. Sapińskiej, nauczycielce tutejszej szkoły, a patronce Stowarzyszenia żeńskiego, która nie szczędziła pracy, aby uczcić godnie dzień św. Patrona i aby wieczornica wypadła jak najlepiej. Wiele pracy włożyła ona na zrobienie kostjumów do żywego obrazu, jak również ucząc śpiewu i deklamacyj. Zato też na tem miejscu składamy jej podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“.

*Sawiński Jan,* prezes *Mikołajek Michał,* sekretarz

* * *

*Od Związku:* Opłacił się więc Wasz trud i radość rozpiera serca Wasze. Idźcież ukochani nasi przez całe życie wpatrzeni w św. Stanisława. A jak tam u was ze składkami i czy Zarząd regularnie odbywa swoje posiedzenia? Dokąd zamierzacie w lecie urządzić wycieczkę?

# Ogłoszenia Związku

*Dobrześmy rozpoczęli Nowy Rok.* W styczniu przybyło Stow. trzy: *w Słupcu* (brawo, dzielni chłopcy), *w Gawłuszowicach* (Kliszów ślicznie się spisał, a co robią w Krzemienicy?) i w *Skopaniu* (do Baranowa — chciałbym od was dostać list) i w *Targowisku.* Bywajcie, nowi rycerze! Tylko odważnie i z radością w duszy iść naprzód po trudach do zwycięstwa.

*W styczniu* odbył ks. Sekretarz *konferencję* w sprawie Przysposobienia Wojskowego z por. Jurazem z Dębicy — w sprawie Przysp. rolniczego z p. inż. Derechowskim, w obydwu sprawach w Ministerstwie Rolnictwa i w Ministerstwie Wojskowem w Warszawie; urządził *kursy* Zarządów *w Porąbce usz.* dla Porąbki, Niedźwiady, Łoniów, Dębna, Łysej góry — w *Tuchowie* dla Tuchowa, Piotrkowic, Zabłędy, Karwodży, Pleśnej, Gromnika, Ryglic, Kowalowej, Zalasowej — w *Gawłuszowicach* dla Kliszowa, Chorzelowa i Borosy — w *Szczucinie* dla Szczucina, Kaniowa, Borków, Suchego Gruntu, Skrzynki, Słupca.

*Odwiedził* Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Rysiu, Szczurowej, Rząchowej, Łękach.

*W lutym* odbędą się *kursy* dla Zarządów Stow. Młodzieży Polskiej. 3 lutego w *Górze Ropczyckiej*, 4 lutego w *Dolohonie*, 11 lutego w *Otfinach.*

*Zjazdy.* Prezesów i Sekretarzy. — 5 lutego w *Nowym Sączu*, 12 lutego w *Bochni*, 26 lutego w *Łososinie*, 7 i 8 lutego odbędzie się Zjazd Sekretarzy jen. w Warszawie.

*Zakupujcie drzewka owocowe.* Dla Stow. Młodzieży Polskiej zniżka.

*Szkółka drzewek w Zassowie* p. hr. Łubieńskiego udzieliła 10% opustu na gatunkach: Jabłonie zimowe, Królowa renet, Bukówka, Jesienie, Tyrolka, Oliwka kronselska, letnie: Papierówka. Odmiany są ładne i drzewka silne.

*Szkoła ogrodnicza* w Tarnowie zniżyła dla Stow. ceny z 3·50 na 2·50 Zł. Przy zamówieniach powołujcie się na przynależność do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

*Kredyty na podniesienie sadownictwa.* W „Monitorze Polskim" z dnia 2 listopada 1927 r. zostały ogłoszone przepisy, dotyczące udzielania przez Ministerstwo Rolnictwa kredytów na podniesienie sadownictwa. Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło w swym budżecie na rok 1927/1928 na powyższy cel sumę Zł 200.000, które zostały przekazane Państwowemu Bankowi Rolniczemu do administracji.

Pożyczki będą udzielane:

1. na budowę i urządzenie przetwórni, przechwalni i sortowni owoców;

2. na zakładanie ogrodów i szkółek owocowych.

Na budowę i urządzenie przetwórni, sortowni i t. d. będą udzielane do wysokości 80 proc. kosztorysu; na zakładanie zaś sadów i szkółek owocowych do wysokości 100 proc. kosztów założenia, t. j. ceny drzewek i krzewów, sadzonek, narzędzi, ogrodzenia, regulówki przy zakładaniu szkółek i do 50 proc. kosztorysu budowy specjalnych budynków.

Pożyczka będzie mogła być udzielona, dla sadów o powierzchni conajmniej pół hektara, a dla szkółek od 2 hektarów wzwyż.

Pożyczki wydawane będą na skutek rozstrzygnięcia Ministerstwa Rolnictwa, przyczem Bank Rolny przestrzegać będzie należytego ich zabezpieczenia.

Od pożyczek będą pobierane procenty w wysokości 5 Zł od 100, oraz 1 proc. na koszta administracyjne. Pożyczki udzielane będą na okres nie dłuższy, niż lat 10.

Podania o pożyczki należy kierować do Ministerstwa Rolnictwa za pośrednictwem Województwa. Na podaniu należy nakleić znaczek stemplowy za 3 Zł i na każdy załącznik znaczek stemplowy za 50 gr.

Bliższych wiadomości udzielają Oddziały Państwowego Banku Rolnego, dla Województwa krakowskiego Oddział w Krakowie, plac Szczepański 8, dla Województwa lwowskiego, oddział we Lwowie.

*Instruktorzy Związkowi* dzielnie się w styczniu spisują. Druh Sak, instruktor rolniczy, wygłaszał pogadanki: o mleczarstwie w Pleśnej, o rolnictwie w Koszycach i Pogorskiej Woli.

Druh Sak wygłaszał pogadanki z obrazami świetlnymi o szkodliwości alkoholu w Szynwałdzie, w Tow. rob. chrześc. „Praca" w Piotrkowicach. Muszą się sami wpraszać i narzucać, bo Związek ogłosił i apelował o zaproszenie, a Stowarzyszenia nasze ani be, ani me.

Może wreszcie otworzą usta i powiedzą: dać ich do nas. Ciekawiśmy, które się na to zdobędzie.

*Polecamy do bibljotek Stow. Młodz. Polskiej następujące książki:*

1. M. Dynowska — *Polska w zwyczaju i obyczaju* (Gebethnera

w Krakowie), str. 432, podaje w 4 częściach: zima, wiosna, lato, jesień, przepiękne zwyczaje i obyczaje polskie, do czytania jedyne.

2. W. Chmielewski — *Urządzenie gospodarstw małych* (C. T. R. Warszawa, Kopernika 30), str. 246, ilustrowane. Rozdziały: Znaczenie konkursów rolniczych — Gospodarka w polu, hodowli, sady, pasieki, zabudowania, zagospodarowanie nieużytków, urządzanie gospodarstw, wzorowe gospodarstwa. Rzecz bardzo dobra.

Tamże można zamawiać kompletną *bibljotekę rolniczą*. Dla Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej zniżka i „*Gazetę Gospodarczą*“ z dodatkiem: „Młody Rolnik“.

3. Dr Niesiołowski — *Jak przygotowywać i wygłaszać wykład* (Składnica abstynencka, Poznań), str. 40, dobrze napisane. Treść: Przygotowanie wykładu, wygłoszenie, dyskusja.

4. *Polska Oświata Pozaszkolna* polecamy numer 1 (styczeń, luty 1927), bo poświęcony jest cały budowie *Domów ludowych*. Są tam artykuły, zachęcające do budowy, o znaczeniu Domów ludowych, plany w przeróżnych odmianach i urządzenie wewnętrzne Domów ludowych (Warszawa, Świętokrzyska 30).

Już wpłaciły wkładkę Związkową (25 gr od członka, z kasy Stow. Młodzieży Polskiej) następujące Stowarzyszenia:

Skrzynka 4 Zł, Ochotnica Dolna 3'75, Dębno 4'75, Borowa 5, Chełm 7'50, Jakóbkowice 8'65. To są Stowarzyszenia solidne. Na inne trzeba czekać, szczekać, prosić, grozić. Oj — ta polska ślamazarność!

Wpłaciły prenumeratę za „Młodego Polaka“:

Chełm, Góra Ropczycka, Sromowce, Padew, Litacz, Dąbrówka ad Nowy Sącz, Biała Nizina, Wielopole, Zabawa, Dąbrówka ad Okulice i Okulice, Dębno, Tymbark, Sędziszów, Ochotnica Dolna, Siemiechów, Rosenbarth, Dobrków, Limanowa, Łososina, Majkowice, Łęki Górne, Zgórzka, Tuchów, Piotrkowice, Skrzynka, Libusza, Szczyrzyc, Rzezawa, Czarna, Tylmanowa, Krzeszów, Otfinów, Łysa Góra.

Złożyło na Dom: Stow. Młodzieży Polskiej w Sromowcu 5 Zł.

## Odpowiedzi Redakcji

*Stow. Młodzieży Polskiej w Szczyrzycu, Ujanowicach, Przyszowej Zagorzycach umieścimy w następnym numerze.*

Wydawca: Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Redaktor odp.: Ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza